

# Chada, Raport z rejonu

Tu nic się nie zmienia  
To samo na blokach  
To te historie gdzie kryminalny styl  
Musisz być czujny na tych osiedlach  
Chada nadaje raport  
Prosto z ulicy

Raport z rejonów  
Z których tak ciężko jest uciec  
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem  
To nie życie z pocztówek  
Tutaj prowadzi cię instynkt  
Codziennie jesteś bracie świadkiem tragicznych statystyk  
Raport z rejonów  
Z których tak ciężko jest uciec  
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem  
To nie życie z pocztówek  
Tylko relacja na żywo  
Tu ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość

Raport z rejonów gdzie będziesz albo byłeś już karany  
I albo jesteś zarobiony albo znów splukany  
Idziesz chodnikiem, patrzysz w dal i nie czujesz lęku  
I nie mów mi ze sam ze sobą nie miałeś na pieńku  
Dobrze to znam, moi ludzie ciągle siedzą w celach  
Ciężko o hajs więc rachunków nawet nie otwierasz  
Policja zna tutaj tylko trzy metody zgonu:  
Przedawkowanie, samobójstwo i morderstwo, ziomuś  
To społeczeństwo milczy, chociaż widać że ma problem  
Ten system dość skutecznie ciągle trzyma ich za mordę  
Muzyka gra ale nadal z wypłatami słabo  
Wiec mało kto tu żyje tak jak podpowiada prawo  
Na blokach, stara śpiewka, życie gnębi wciąż dzieciaków  
I wszędzie aż się roi od tych pieprzonych tajniaków  
?Poratuj? ? znowu słyszę, ale cały czas to kocham  
Choć średnia życia wcale znowu nie jest zbyt wysoka

Raport z rejonów  
Z których tak ciężko jest uciec  
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem  
To nie życie z pocztówek  
Tutaj prowadzi cię instynkt  
Codziennie jesteś bracie świadkiem tragicznych statystyk  
Raport z rejonów  
Z których tak ciężko jest uciec  
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem  
To nie życie z pocztówek  
Tylko relacja na żywo  
Tu ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość

Dzieciaki grają swoje  
Cały czas igrając z życiem  
Nie akceptując w ogóle żadnych jego ograniczeń  
I znowu mdło się robi od wdychania tego brudu  
I tylko ci naiwni wciąż się spodziewają cudów  
Znów ponosisz ryzyko albo całe życie pościsz  
Koleżka siedzi bo miał za dobrą rękę do roślin  
Do szczęścia nie wystarczy tylko chłodny uścisk dłoni  
Adwokat miał dobre intencje lecz cię nie wybronił  
Pamiętasz jedna siostrę, z drugą ciągle są na diecie  
Ten towar pożądany jest jak porno w Internecie  
Dzieciaki mogą zabić cię dla nowej pary spodni  
I uwierz mi na słowo, oni są do tego zdolni  
Na lewo mur, na prawo mur i wszystko już cię drażni

A w mordę możesz dostać tu bez specjalnej okazji  
Ludzie są pełni obaw, mają dość klepania biedy  
Lecz mało kto się wsłucha w ogóle w nich potrzeby

Raport z rejonów  
Z których tak ciężko jest uciec  
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem  
To nie życie z pocztówek  
Tutaj prowadzi cię instynkt  
Codziennie jesteś bracie świadkiem tragicznych statystyk  
Raport z rejonów  
Z których tak ciężko jest uciec  
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem  
To nie życie z pocztówek  
Tylko relacja na żywo  
Tu ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość

Tu nic sienie zmieniło  
Z półek ciągle znika wódka  
I nikt nie operuje z nas polszczyzną Holoubka  
Ktoś krzychał głośno w nocy, potem zrobiło się cicho  
Nie jeden z lokatorów ma tu kłopoty z psychiką  
Miało być git, ale znowu bracie coś tu nie gra  
Problemy chyba już sięgają najwyższego szczebla  
Z betonu świat w którym ciągle zmęczony się budzisz  
Czy tak wyglądać ma to życie w stylu all inclusive?  
Nie jeden biegł po szczęście, ale w konsekwencji upadł  
Teraz ma dosyć zмагаć, co dzień zalewa się w trupa  
Dzieciaki grają w piłkę a ja nawijam do bitu  
I wszędzie te tabliczki żeby nie deptać trawników  
Po chichu robisz swoje to masz szansę się dorobić  
Ja również w duszy przyklaskuję temu pomysłowi  
Musisz uważać ciągle no i chyba na tym skończę  
Bo możesz stracić wszystko  
Wszystko ziomuś z życiem włącznie

Chada nadaje raport  
nadaje raport prosto z ulic  
/2x